Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 26. maja 1936 r. | Nr. 61

Młodzież fundamentem obrony narodowej

Ze wszystkich społeczno-gospodarczych zagadnień doby dzisiejszej niewątpliwie na plan pierwszy wysuwa się sprawa bezrobocia, w szczególności zadrudnienia bezrobotn. młodzieży.

Niepodobna jest przecież chłopcu, który ma bezrobotnego ojca, który patrzy na nieustanne łzy matki, walczącej z brakiem najprymitywniejszych środków utrzymania rodziny, — mówić: poświęcaj wszystko dla Polski. Zwłaszcza, że niema wojny, a żyjemy w pokoju, — niema wojny, która na głowę kładzie laur bohaterstwa, która daje wysokie napięcie ducha, będące warunkiem ofiarności.

W czasie pokoju obowiązuje prawo do życia, do pracy, do ujawnienia swoich zdolności na pożytek Polski. W czasie pokoju nie można wymagać ofiary śmierci — z głodu. Takiego pojęcia bohaterstwa nikt nie zechciałby zapewno przyjąć.

Gdy więc patrzymy na młodzież naszą, jako na jutrzejszych obrońców Państwa i jego gospodarzy, — nie możemy nie zdać sobie sprawy z tej wielkiej odpowiedzialności, jaka ze względu na tworzenie się stosunku młodzieży do Państwa, na współczesność kryzysem żyjącą spada. To zagadnienie nie może być dłużej odraczane.

Naczelny Wódz, ponoszący odpowiedzialność za gotowość obronną Państwa — i to nietylko na dziś — tego momentu nie mógł przeoczyć. Statystyki komisyj poborowych mówią wiele: mówią one o ogromnem wycieńczeniu, o spadku wytrzymałości fizycznej poborowych, o wzroście gruźlicy i innych chorób, których początek rodzi się z niedożywiania lub złego odżywiania. Statystyka oddziałów wojskowych mówi zapewne także wiele o poziomie moralnych młodych rekrutów.

Te statystyki mają swoją wymowę dla Wodza, muszą one mieć swoje znaczenie i dla całego społeczeństwa, Nie może z niej nie wyciągać wniosków polityka gospodarczo-społeczna Państwa i ludzie, którzy nią kierują, muszą w swoim rachunku te minusy uwzględniać.

To już nietylko wzgląd na prymitywną sprawiedliwość społeczną, nietylko na podstawowo obowiązki wobec przyszłości, ale poprostu wzgląd na obronność kraju każe sprawę bezrobotnej młodzieży traktować jako bardzo pilną i bardzo ważną.

Z głęboką też ulgą usłyszało społeczeństwo z ust premjera gen. Sławoj-Składkowskiego oświadczenie, w którem sprawa bezrobocia postawiona została na pierwszem miejscu. Może nie jest też bez znaczenia fakt, że do kierowania resortem, w którego zakresie działania znajduje się praca i troska o nią, powołany został były premjer Kościałkowski. Nowy minister opieki społecznej zna to zagadnienie na wylot. Poznał je już jako wojewoda jednego z okręgów przemysłowych, później jako minister spraw wewnętrznych z punktu widzenia bezpieczeństwa i sytuacji wewnętrznej, wreszcie jako szef rządu w całokształcie spraw państwowych. Należy tu przypomnieć, że w swojem exposé w Sejmie b. premjer Kościałkowski postawił jako sprawę pierwszorzędnej wagi — zatrudnienie młodzieży bezrobotnej. Również i w przemówieniu swem przy objemowaniu ministerstwa opieki społecznej — p. minister Kościałkowski główny nacisk położył na zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych. Spodziewać się należy, że w duchu założeń obecnego rządu sprawa zatrudnienia młodzieży znajdzie w ministerstwie opieki społecznej nietylko głównego rzecznika, ale i realizacyjne możliwości.

Warto zwrócić uwagę, że ogłoszone ostatnie sprawozdanie angielskiego ministra pracy w sprawie walki z bezrobociem długi ustęp poświęca akcji rządu angielskiego na rzecz zatrudnienia młodego pokolenia. Minister tego nawskroś liberalnego kraju nie waha się pisać w sprawozdaniu o nacisku rządu dla otwarcia młodzież dostępu do warsztatów pracy.

Gdzie jak gdzie, ale w Polsce napewno taki nacisk jest potrzebny, jest konieczny — w interesie zdrowia fizycznego i moralnego w interesie obronności kraju.

Motorowce polskie zdobywają kraje skandynawskie.

Jak Kopenhaga witała „Batorego"? — Statki polskie na morskich szlakach.

Przyjęcie „Batorego" w Kopenhadze miało charakter bardzo uroczysty. Okręt nasz wywołał tam jak najlepsze wrażenie. Przy przyjeździe i odjeździe statku odegrano hymn narodowy polski i duński, a zgromadzona publiczność powitała statek okrzykami na cześć marynarki polskiej. W Kopenhadze na statku odbyło się przyjęcie dla 150 osób, w którem wzięli udział przedstawiciele władz duńskich, dyplomacji i prasy.

W Kopenhadze M/S „Batory" zabrał 30 pasażerów duńskich, udających się do Nowego Yorku oraz uzupełnił załogę Duńczykami. W Nowym Yorku statek zabierze do Kopenhagi 200 Duńczyków.

Na całym Bałtyku panuje w dalszym ciągu pogoda. Pasażerowie korzystając z tego, spędzają czas na otwartych pokładach, zwłaszcza zaś na pokładzie słonecznym.

M/S "Batory" spodziewany jest w Halifaxie 26 b. m.

*

M/S „Piłsudski", który odpłynął dnia 19 maja z New Yorku do Halifaxu, Kopenhagi i Gdyni, ma na pokładzie 605 pasażerów, z których 339 udaje się do Polski, a 269 do obcych krajów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że nowy motorowiec polski zdobywa sobie coraz to większe poparcie klienteli skandynawskiej. Z pasażerów udających się do obcych krajów 220 jedzie do Skandynawji.

Pan Prezydent Rzplitej weźmie udział w „Święcie morza".

Na tegoroczne „Swieto morza" zapowiada się duży zjazd społeczeństwa do Gdyni.

W ramach uroczystości „Swięta morza" odbędzie się pierwszy zjazd Kaszubów.

W dniu 13 maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął specjalną delegację zarządu głównego L. M. K. z gen. dyw. G. Orlicz-Dreszerem na czele.

Pan Prezydent objął wysoki protektorat nad tegorocznemi uroczystościami „Swięta morza", przyrzekając osobisty udział.

Pani Marsz. Piłsudska przewodniczącą „Swięta Morza"

Naskutek prośby prezydjum zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, pani Aleksandra Piłsudska objęła honorowe przewodnictwo głównego komitetu wykonawczego „Swięta morza", które odbędzie się w dniu 29-go czerwca r.b.

Ks. Yorku przybędzie do Warszawy jako nadzwyczajny ambasador króla Edwarda

LONDYN. W najbliższych dniach, prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, książę Yorku odwiedzi wszystkie stolice Europy, aby zakomunikować oficjalnie o wstąpieniu Edwarda VIII na tron angielski.

Prawdopodobnie ks. Yorku przybędzie również i do Warszawy.

Następcy tronu towarzyszyć będzie w tej podróży ogłoszenie dwóch kandydatów.

Przygotowania do obchodu Jubileuszowego 10-cia Rządów Prezydenta Mościckiego.

W związku z jubileuszem 10-lecia rządów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przypada w dniu 1 czerwca r.b. powołany zostaje do życia specjalny komitet, który opracuje szczegółowy program uroczystości związanych z tym jubileuszem. Prace nad utworzeniem tego komitetu zostały już rozpoczęte.

Szukanie nowych rynków zbytu dla włókna polskiego.

Eksport włókna polskiego, lnu i konopi, rozwija się coraz bardziej. Dzisiaj najpoważniejszymi odbiorcami włókna jest Francja, następnie Niemcy. Celem zwiększenia eksportu włókna na rynki zagraniczne, ostatnio wysłano próbne transporty włókna lnianego do krajów zamorskich, a m. in. do Stanów Zjednoczonych A. Półn.

Jak wiadomo, najpoważniejszym producentem włókna są województwa północno-wschodnie, z których to terenów również w największej ilości eksportowane są zagranicę.

Wizyta Szwedzkiej marynarki wojennej w Gdyni.

GDYNIA. W okresie od 23 czerwca do 2 lipca b. r. zapowiedziany został przyjazd do portu gdyńskiego dwóch szwedzkich okrętów wojennych „Najaden" i „Jarramas". Okręty te są jednostkami szkolnemi.

Włamania do kościołów i świętokradztwa mnożą się w Wielkopolsce.

W ostatnich czasach mnożą się na terenie Wielkopolski wypadki włamań do kościołów i świętokradztwa. Ostatnio usiłowali po raz wtóry włamać się do kościoła św. Trójcy w Gnieźnie nieznani sprawcy. Włamywaczom udało się już wyłamać częściowo drzwi głównego wejścia. Sprawców spłoszył stróż.

Do kościoła parafjalnego w Swarzędzu dokonali włamania niewykryci dotąd złodzieje, którzy skradli monstrancję, kielich i szereg innych przedmiotów kościelnych, ogólnej wartości około 700 zł.

Wyjazd emigrantów żydowskich do Palestyny.

LWOW. W dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych z Lwowskiego dworca głównego wyjechał nowy transport emigrantów żydowskich do Palestyny w liczbie 360 osób. W transporcie tym znajdowało się około 120 emigrantów z Małopolski Wschodniej, reszta zaś pochodzi z innych dzielnic Polski.

Jak donosi sjonistyczna prasa lwowska, ekspozytura palestyńska we Lwowie otrzymała telegram z Jerozolimy stwierdzający, że w roku bieżącym będzie mogło wyjechać do Palestyny z Polski 4.500 kolonistów żydowskich.

3500 pracowników miejskich strajkuje we Lwowie

Od środy strajkują we Lwowie pracownicy miejscy, którzy porzucili pracę w następstwie nieuwzględnienia przez zarząd miejski szeregu ich postulatów.

Pracownicy domagają się mi in.: stabilizacji pracowników, zmiany systemu emerytalnego, miesięcznej płacy zamiast dniówkowej, wypłacania zarobków za dni świąteczne, jak 1 maja, Boże Narodzenie i Wielkanoc, a dalej zwrotu pracownikom podatku specjalnego.

Strajk ma przebieg spokojny. Pracę porzuciło około 3 500 pracowników, zatrudnionych w tramwajach, elektrowni, gazowni i innych instytucjach miejskich.

Jak długo potrwa strajk, narazie trudno przewidzieć, bowiem pracownicy miejscy rzucili hasło niepowracania do pracy, dopóki wszystkie postulaty nie zostaną uwzględnione.

Obrady parlamentarnej grupy pracy.

Jak się dowiadujemy, w sobotę obradowała parlamentarna Grupa Pracy pod przewodnictwem senatora Bobrowskiego nad rządowym projektem ustawy o umowach zbiorowych. Nad projektem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zostało stwierdzone, iż zgłoszony projekt nie stanowi dostatecznego rozwiązania tego zagadnienia i podkreślono, iż winien on ulec znacznym uzupełnieniom.

Jednocześnie powzięto uchwałę w sprawie opracowania poselskiego projektu ustawy o rozjemstwie i traktowania tego projektu łącznie ze zmodyfikowanym projektem ustawy o umowach zbiorowych. W toku dalszej dyskusji podkreślono konieczność wzmożenia działalności Rządu na odcinku t. zw. „zagadnienia pracy".

Parlamentarna Grupa Pracy postanowiła zwrócić się do Rządu o zmianę nazwy „Ministerstwo Opieki Społeczn j" na „Ministerstwo Pracy", względnie na „Ministerstwo Spraw Społecznych".

Stan zatrudnienia przy robotach drogowych i wodno komunikacyjnych.

Stan zatrudnienia na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych wynosił w dniu 1-ym maja br. 138.641 robotników, tj. blisko dwa razy więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Z tytułu świadczeń pracowało 28.135 robotników, opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 110.506 robotników.

Z liczby tej było zatrudnionych na drogach państwowych 45.840, samorządowych 54.036 i wodno-komunikacyjnych 10.630 robotników.

Przed rokowaniami handlowemi polsko-gdańskiemi.

GDAŃSK. Gdańska prasa prosenack a zajmuje się dziś kwestją konieczności złagodzenia polskich zarządzeń dewizowych na obszarze Wolnego Miasta. Uzasadnia ona swe stanowisko złemi horoskopami, jakie zarysowują się obecnie dla ruchu turystycznego i letniskowego oraz handlu w Gdańsku. W związku z zapowiedzianemi ze strony Polski rokowaniami, jakie na ten temat mają być prowadzone z Senatem Gdańskim w najbliższym czasie, daje się zauważyć ze strony Gdańska wyraźne zdenerwowanie. Gdańsk chciałby bowiem przystąpić do rokowań tych jaknajszybciej, jakkolwiek wiadomo, że na przeszkodzie temu stanęła obecnie niedawna zmiana gabinetu w Polsce, który niewątpliwie wyznaczy do rokowań z Senatem Gdańskim na miejsce obecnego ministra Romana innego delegata.

Stosunki handlowe polsko-sowieckie.

Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Z.S.S.P. z roku na rok kurczą się. Obecnie w wymianie towarowej polsko-sowieckiej panuje prawie zupełny zastój. Jak wiadomo, kontyngenty towarowe pomiędzy Polską a Sowietami ustalone są zazwyczaj na okres półroczny. Wchwili obecnej jesteśmy właśnie w przededniu ustalania nowych kontyngentów, które, spodziewać się należy wpłyną w poważniejszym stopniu na ożywienie stosunków handlowych polsko-sowieckich.

Powtórni analfabeci wśród poborowych na Wołyniu.

Łuck. Komisja poborowa na Wołyniu stwierdziła w roku bieżącem, że poborowi, którzy ukończyli jedną klasę szkoły powszechnej z chwilą gdy doszli do wieku poborowego, stali się ponownie analfabetami, nie umiejącymi się nawet podpisać.

Stocznia Gdańska buduje dwa nowe statki dla Norwegji.

GDAŃSK. Od dłuższego czasu między Stocznią Gdańską, a pewnem towarzystwem żeglugowem w Norwegji prowadzone były pertraktacje w sprawie budowy dwuch nowych statków handlowych. Jak się obecnie dowiadujemy umowa została już zawarta i prace nad budową statku zostaną podjęte w dniach najbliższych. W związku z uzyskaniem tego zamówienia Stocznia Gdańska zatrudni 300 dalszych robotników.

W obronie przed demotoryzacją.

Projekt sprowadzenia samochodów za należności tranzytowe Niemiec.

Obroty towarowe polsko-niemieckie rozwijają się coraz pomyślniej; wartość naszego wywozu do Niemiec w czerwcu będzie mogła osiągnąć cyfrę 15 milj. zł., przy analogicznym wywozie niemieckim do Polski.

Istnieje jednak przykry cień, który zniekształca ten obraz. Chodzi tu o zaległe należności niemieckie za tranzyt przez korytarz pomorski, o które toczą się od dłuższego czasu rozmowy, jak dotąd bez wyniku.

Trudność polega na tem, że Niemcy chcą uregulować należne nam 60 milj. zł. towarami, strona polska zaś domaga się gotówki.

Opinja publiczna interesuje się ogromnie sprawą zamrożonych należności tranzytowych czego ciekawym wyrazem są projekty pewnych kół gospodarczych, aby przyjąć od Niemców, jako równowartość należnych nam 60 milj. zł. odpowiednią ilość potrzebnych nam maszyn, a zwłaszcza samochodów.

Przy niskiej cenie wozów niemieckich moglibyśmy w ten sposób otrzymać około 20 tys. nowych maszyn.

Ciężki przemysł francuski na usługach zbrojeń niemieckich.

WIEDEN. Sensacyjne rewelacje nadeszły obecnie do Wiednia w związku z zbrojeniami niemieckiemi. Wiadomości te stwierdzają, że dostawcą materjałów wojennych dla Niemiec jest nie kto inny, jak właśnie ciężki przemysł francuski, który w czasach ostatnich wysłał do Niemiec wielką ilość niklu, pochodzącego z kolonji francuskiej Nowej Kaledonji. Za pośrednictwem pewnego przemysłowca holenderskiego otrzymały w ten sposób Niemcy 100.000 tonn niklu. Należy jednak wątpić, ażeby nowy rząd francuski Bluma tolerować mógł w dalszym ciągu te dostawy.

Sowiety dewaluują rubla o 33 procent.

MOSKWA. Krążą pogłoski, że kom. finansów Hrynko przedłożył radzie komisarzy ludowych projekt dekretu, na mocy którego wartość rubla sowieckiego będzie ustalona na 2 franki francuskie.

Obecny kurs wynosi 3 franki. Nowy dekret byłby dalszym etapem sowieckiej reformy walutowej.

180.000 Arabów maszeruje na Tel-Awiw.

Wojsko, tanki i karabiny maszynowe — w pogotowiu.

LONDYN. Arabscy robotnicy portowi przygotowali na dzień dzisiejszy marsz demonstracyjny na Tel-Awiw.

Bezpośrednio przyczyną tego marszu jest otwarcie i uruchomienie portu w Tel-Awiwie, co zagraża zarobkom arabskim w porcie Jaffa i pozbawia znaczenia ich akcję strajkową.

Obniżka cen benzyny od 1 czerwca.

W najbliższym czasie nastąpić ma obniżka cen benzyny, która wynieść ma, jak słychać, od 8 do 13 groszy.

Obniżka ta ma wejść w życie już z dniem 1 czerwca przyczem cena benzyny ma wynosić 55—60 gr., mieszanki spirytusowej od 50—55 groszy.

W obniżce tej partycypować będzie przemysł naftowy oraz skarb państwa przez częściową obniżkę podatku konsumcyjnego od benzyny jak również samorządy miejskie, które obniżą opłaty dzierżawne od najmu miejsc pod stacje benzynowe.

Jak słychać przemysł rafineryjny zobowiązał się wobec rządu przeprowadzić większą obniżkę cen benzyny w miarę wzrostu konsumcji.

Odszkodowanie nie podlega amnestji.

Ministerstwo spr. wewn. wydało okólnik w sprawie odszkodowań, wyjaśniając, że ustawa amnestyjna dotyczy tylko represji karnej,nie unicestwia natomiast cywilno-prawnych skutków czynu zabronionego, przeto odszkodowanie nie ulega darowaniu z mocy amnestji.

W sprawach, w których postępowania jeszcze nie wszczęto, o odszkodowaniu orzekać będzie sąd, albo władza administracyjna, zależnie od tego, czy w chwili umorzenia postępowania sprawa znajdowała się w rozpoznaniu sądu, czy władzy administracyjnej.

W Jaffie zebrało się już 30.000 Arabów, w większej części uzbrojonych. Droga z Jaffy do Tell-Awiwu obsadzona została przez wojsko angielskie, karabiny maszynowe i tanki.

Nastrój podniecenia w Tel-Awiwie bliski jest popłochu. Wszystkie sklepy zamknięte. Tel-Awiw przybrał wygląd twierdzy, przygotowującej się do obrony. Półwojskowa organizacja żydowska „Haganah" ogłosiła mobilizację swoich członków. Nad Haifą Jaffą i drogą do Tel-Awiwu krążą bez przerwy samoloty angielskie.

Ze wszystkich stron nadciągają do Jaffy Arabowie. Według przewidywań, w marszu na Tel-Awiw weźmie udział około 180.000 Arabów Rozmiary tej demonstracji nasuwają przypuszczenia o krwawych wydarzeniach i rozruchach na wielką skalę.

Władze angielskie postanowiły nie dopuścić za wszelką cenę do marszu na Tel-Awiw.

Łuny pożarów nad Palestyną.

KAIR. Z Jerozolimy donoszą, że wysoki komisarz brytyjski przyjął przywódców arabskich i przedłożył im kilka projektów, dążących do ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Jak sądzą, Arabowie są zdecydowani odrzucić jakikolwiek kompromis, domagają się całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej.

Sytuacja w Jerozolimie jest nadzwyczaj napięta. Policja znajduje się w stanie ostrego pogotowia w obawie przed nowemi rozruchami. W pobliżu konsulatu abisyńskiego został zamordowany pewien chrześcijan narodowości austrjackiej.

Położenie w mieście jest nader naprężone. W nocy na peryferjach miasta rozlegały się strzały Stan wyjątkowy ogarnia teraz już całe miasto. Akty sabotażu i podpaleń trwają w całym kraju w osiedlach żydowskich.

Liczba żydów zabitych od początku rozruchów, wynosi 25 osób.

Przeżycia własne Przedruk wzbroniony.

Z karty życia legjonisty „Legji Cudzoziemskiej".

6 (Ciąg dalszy)

Nikt z obecnych tu narodowości nie został przyjęty słowem pociechy przez swego ziomka. Opiekunka Legjonistów-Polaków każdy transport wita i żegna. Polska posiada godnych reprezentantów spoistości narodowej zagranicą. Pani majorowa Vincent-Disier z domu Filachowska stoi na straży ulżenia doli legjonisty-Polaka.

Port Oran przedstawia wspaniały widok. Miasto znajduje się na górze; jaskrawo odbijają się w blasku promieni słonecznych złocone kopuły meczetów. Miasto samo posiada dzielnicę europejską, arabską i Quartier żydowski. Dzielnicę arabską okalają mury, pamiętające pokolenia Maurów, chatki Arabów w przeciwieństwie do europejskich brudne, niskie i lepione z gliny. Quartier żydowski równie okalany murem, przedstawia mimo wszystko widok czystszy. Chata przy chatce, na samym środku olbrzymia synagoga.

Zgiełk w tej dzielnicy nie do opisania. — Południowa natura pod niebem afrykańskiem czuje się w swoim żywiole.

Z portu udajemy się marszem do garnizonu armji kolonjalnej, gdzie mieści się chwilowe miejsce postoju przed odesłaniem do Legji Cudzoziemskiej. Podczas drogi spotykamy kilku bogato ubranych Arabów w białych burnusach. Na jedwabnym sznurku przewieszonym przez ramię wisi sztylet, o bogatej wysadzonej kamieniami rękojeści, tkwiący w srebrnej pochwie. Usuwają się nam milcząco z drogi. Wyrzucając hardo głową, przesuwają paznokciami prawej ręki po brodzie. Giest ten, jak później się dowiedziałem, oznacza u Arabów najwyższą pogardę.

Dowódcą tamtejszego posterunku Legji Cudzoziemskiej jest porucznik Arkipow, były oficer armji carskiej, który w szumnych frazesach przedstawił zaszczyt należenia do Legji. Sam mawiał o sobie, iż jest oficerem od chwili rozwiązania armji białej, — i tu w Afryce znalazł drugą ojczyznę. Oficer ten na wszystkich sprawił jak najlepsze wrażenie, władał biegle językami angielskim, francuskim, polskim, niemieckim tak, iż prawie każdego z nas mógł w rodzimej mowie ciepłym słowem przywitać. Zdawało mi się wówczas, że jednakże miałem słuszność rozumiając, że w Legji są ludzie — traktowanie zatem musi być ludzkie. Niezadługo jednakże miałem zmienić swój sąd — ale o tem później.

Pobyt w Oranie zaledwie trwał kilka godzin. Po zjedzeniu dobrego pożywienia i kilkugodzinnym odpoczynku ulokowano nas we wagonach kolejowych, — transport ruszył do Sidi-Bel-Abbes, gdzie stacjonuje pierwszy pułk Legji Cudzoziemskiej.

Wszyscy nowicjusze byli w jak najlepszych humorach. Z turkotem kół mieszały się śpiewy. Ktoś z Polaków zaintonował „Wisło moja", a miarowy, monotonny stukot jakby potwierdzał słowa „a dopóki płynie, Polska nie zaginie".

Obecni nie wspominali już o przykrym wypadku podczas podróży morskiej, nie wspominali o tem, iż przy końcu kolumny bezwładnie zakuty w kajdany, z głową zwieszoną szedł niedoszły dezerter, który zapewnie teraz, gdy wszyscy uspokojeni byli przez porucznika Arkipow'a myślał o oczekującej go karze za próbę ucieczki. I tak minął jakes pierwszy weselszy dzień po zapisaniu do Legji.

Pociąg zbliża się o godzinie 21-ej do Sidi-Bell-Abbes. Przy wejściu do koszar trąb. pułkowy daje sygnał capstrzykowy. Zdanie raportu, sprawdzanie obecnych to czynność kilku minut, poczem wszyscy, rozlokowani w murowanych blokach koszarowych udają się na spoczynek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika.

Nowemiasto, dnia 25 maja 1936 r.

Poniedziałek Grzegorza VII Papieża.
Wtorek Filipa Nereusza
Sroda Bedy Jana I Pap.
Słońca: wschód o godz. 3.29 zachòd o godz. 19.36

Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała: w Grudziądzu w dn. 9 czerwca br. od godz. 8-mej do 14-tej; w Brodnicy w dn. 10 czerwca br. od godz. 8-mej do 14-tej; w Toruniu w dniach 2 i 15 czerwca br. od godz. 8-mej do 13-tej.

Z miasta i powiatu.

T. C. L.

Panów kierowników szkół, którym przesłałem swego czasu materjał zbiórkowy na „Dar 3 Maja b.r“ upraszam niniejszem o zlikwidowanie akcji wedle odebranych wskazówek najpóźniej **do końca bieżącego miesiąca.**

(—) Piotrowski, prezes T. C. L.

Mecz towarzyski piłki nożnej.

Nowemiasto. Ubiegłej niedzieli rozegrany został na miejsc. stadjonie mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy Nowomiejskim Klubem Sportowym „Pogoń“ a wojskowym klubem sport. przy 67 p. p. w Brodnicy.

Gospodarze z miejsca narzucają przeciwnikowi tempo gry i do nich też należy pierwsze 20 minut gry. Srodek pierwszej połowy gry wyrównany, przy końcu lekka przewaga graczy brodnickich, którzy świetnie ją wyzyskują, zdobywając trzy bramki.

Po przerwie znów zaznacza się przewaga „Pogoni“, niestety brak szybkiego zdecydowania w strzałach do bramki u ataku nie pozwolił na wyrównanie bramek. W dalszym ciągu gra równorzędna z lekką przewagą Nowegomiasta. Obrona i pomoc Nowegomiasta bezwzględnie dobre. Stosunek bramek do końca gry bez zmian.

Naogół zaznaczyć trzeba, iż tymrazem drużyna „Pogoni“ pokazując piękną grę, miała nadzwyczajnego pecha, to też zwycięstwo gości wyrażające się stosunkiem bramek 3:0 bynajmniej nie odtwarza rzeczywistego stosunku sił obu drużyn. Mamy nadzieję, iż rewanż z brodnickim wojskowym klubem sportowym wypadnie dla naszej drużyny bardziej pomyślnie.

Sędziował doskonale p. kapitan Rutkowski z Torunia.

Kurs objazdowy w. f. i p. w. w powiecie lubawskim.

Dzięki staraniom Komitetu Pow. w. f. i p. w. odbył się w Nowemmieście w dniach od 22—24 bm. kurs objazdowy wychowania fizycznego Kurs w którym wzięło udział około 20 uczestniczek i 32 uczestników, miał za zadanie zapoznanie biorących w nim udział z ogólnym poziomem naszej lekkoatletyki, oraz nawiązanie kontaktu miejsc. sportowców z osobami, w sporcie znacznie zaawansowanemi. Ważnym celem kursu była wreszcie dążność w kierunku uzgodnienia metody szkolenia w lekkiejatletyce i grach sportowych, oraz zapodanie inowalij i zmian w przepisach gier.

O stopniu zainteresowania się organizacyj tym kursem świadczy liczny udział delegowanych sportowców, którzy stworzyć mają w przyszłości kadrę przodowników-instruktorów. Kurs ujawnił kilku zawodników o dobrych walorach fizycznych, których wyniki mogą być wspaniałe przy odpowiedniem ich pokierowaniu.

Najwięcej zainteresowania okazywali uczestnicy jak i uczestniczki dla gier, co jest zresztą zrozumiałe; gry są bardziej popularne od lekkiejatletyki, bo ich uprawianie nie wymaga ani wielkiej systematyczności w treningu, ani też nadzwyczajnego wysiłku fizycznego. Panie nauczyły się nieznanej u nas, a namiętnie uprawianej w większych ośrodkach, gry „hazeny“.

Sliczna pogoda dopisywała przez cały czas trwania kursu. To, iż uczestnicy okazali tyle zainteresowania i dobrych chęci, przypisać należy w dużej mierze kierownictwu kursu, które spoczywało w rękach komendanta Ośrodka Wychow. Fiz. w Toruniu p. kapitana Rutkowskiego. Pozatem funkcje instruktorskie spełniali: p. Kijaniówna Janina referentka objazd. Okręg. Urzędu W. F. i P. W. Nr. 8, w sekcji żeńskiej, oraz p. Chojnicki Lucjan instr. Okręg. Ośr. Wych. Fiz. w sekcji męskiej. Ogólnie wyrażano żal, iż kurs trwał tak krótko, gdyż zaledwie drobną cząstkę wykładanego materjału zdołali nasi sportowcy opanować. Tu też mieli możność przekonać się, iż sport to nie bezmyślna praca mięśni człowieka, ale harmonijne i równoczesne współdziałanie umysłu i ciała. W tem też znaczeniu mówimy o kulturze fizycznej jako takiej.

Na zakończenie kursu odbyła się próba sprawności o POS, w której wzięło udział kilkadziesiąt osób zrzeszonych i niezrzeszonych.

Dwóch uczestników kursu złożyło egzamin sędziowski w zakresie gier siatkówki i koszykówki i to: p. Orlikowski z Tow. Gimn. „Sokół” i p. Tomaszewski z klubu Sport. „Pogoń“.

Od poniedziałku do środy bież. tygodnia taki sam kurs odbędzie się w Lubawie.

Obydwa kursy przyczynią się niewątpliwie w wielkiej mierze do pobudzenia aktywności w tej jeszcze zawsze zaniedbanej dziedzinie i podniesienia ogólnych wyników sportowych, to też życzyćby należało, aby podobne kursy odbywać się mogły częściej. Chętnych napewno nie zabraknie.

Z zebrania Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Straży Poż. R. P.

Dnia 7 maja 1936 r. odbyło się w Nowemmieście zebranie Zarządu oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P., na którem, między innemi uchwalono następującą rezolucję:

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R.P. na powiat lubawski, ze zdziwieniem przyjmuje do wiadomości uchwałę Rady Powiatowej, o całkowitem skreśleniu subwencji Wydziału Powiatowego na cele pożarnictwa.

Zarząd Oddziału Powiatowego w uchwale tej widzi moralne pokrzywdzenie szerokich rzesz strażactwa, wyrażające się w niedocenianiu jego ofiarnej i niebezpiecznej pracy w służbie dla społeczeństwa.

Ofiarność i praca strażaka z powiatu lubawskiego upoważniały Zarząd Oddziału Powiatowego do liczenia na pomoc ze środków publicznych samorządu powiatowego, tembardziej, że samorządy gminne pomocy tej udzielić nie mogą,

Zarząd Oddziału Powiatowego stwierdza, że poza moralną krzywdą wyrządzoną tysiącznej rzeszy strażaków lubawskich, uchwała ta uniemożliwia normalną pracę organizacyjną i przekreśla w zupełności jakiekolwiek nadzieje uzupełnienia sprzętu strażackiego, bez którego najofiarniejsza praca strażaka nie przyniesie pożądanych owoców w akcji ratunkowej.

Przy tej okazji Zarząd Odziału Powiatowego podaje do publicznej wiadomości, że według bardzo ostrożnej statystyki w roku 1935/36 strażacy powiatu lubawskiego uratowali mienia obywatelskiego wartości około 370,000 zł, otrzymując wzamian subwencję ze strony samorządu powiatowego, w wysokości 700 zł. Na rok budżetowy 1936/37 niestety i ta drobna suma została skreślona.

Z sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego.

Nowemiasto. W dniu 20 bm. odbyła się sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego z Grudziądza, który jako pierwszą sprawę rozpatrywał jarmarczne ekscesy antyżydowskie, które miały miejsce w dniu 11 marca br. Przewodniczył Sędzia S. O. p. Rylski, oskarżenie wnosił Prokurator p. Pyszczyński. Ławę oskarżonych zajęło 15 osób, świadków wezwano w liczbie 32. Akt oskarżenia zarzucał jednym wywracanie i rabunek straganów żydowskich na rynku, drugim bicie i wymuszanie od żydów pieniędzy na ul. Jagiellońskiej, oraz opór władzy w czasie aresztowania, reszcie natomiast podburzanie do zajść.

Postępowanie dowodowe, a zwłaszcza zeznania funkcjonarjuszów P.P., wykazały w dość wysokim stopniu winę kilku oskarżonych, którzy już byli kilkakrotnie karani. Swiadkowie odwodowi wnieśli bardzo mało materjału odciążającego, wobec czego Prokurator żądał wysokich kar dla oskarżonych.

Obronę 3 oskarżonych przeprowadził p. mec. Sergot z Grudziądza, który w swej świetnej mowie obalił twierdzenie Prokuratora, iż zajścia inspirowało miejscowe kupiectwo.

Po blisko półgodzinnej naradzie ogłosił Przewodniczący wyrok, mocą którego główni sprawcy zajść zostali skazani: Kasprzyccy Franciszek i Antoni na łączną karę 1 roku więzienia, Leon Zakrzewski na 10 mies. więzienia, Bendyk, Chyliński, Makszyński i Sztybowski na 8 mies. więz., pozostali oskarżeni otrzymali kary od 3 mies. aresztu do 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Dwóch osk. mianowicie Góralskiego Stanisława i Wojtasia Antoniego Sąd uniewinnił.

Antoni Witkowski z W. Bałówek stanął przed wzmocnionym składem osobowym Sąku Okr. któremu przewodniczył Wiceprezes S. O. p. dr. Jodłowski, wotowali zaś sędziowie Rylski i Kużdowicz, oskarżony o zbrodnię podpalenia własnych budynków.

Sąd na podstawie charakterystycznych śladów, znalezionych na śniegu poza domostwem osk., a będących dokładnem odbiciem trzewików, które znaleziono u osk.. przyszedł do przekonania, iż Witkowski winien jest zbrodni podpalenia, a biorąc pod uwagę starszy wiek osk. skazał go na 3 lata więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

Za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej monety 10 złotowej odpowiadali przed Sądem: Kłosowski Kazimierz z Borku, Balewski Alfons z Tereszewa, Balewski Leon, Malinowski Józef i Keller Bronisław z Nowegomiasta, z których Kłosowski skazony został na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Balewscy oraz Malinowski na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Kellera zaś Sąd uniewinnił

Ośmiałowski Franciszek z Skarlina za przechowywanie w domu karabinu wojskowego otrzymał karę 2 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata, natomiast syn jego Bronisław został uniewinniony.

Koniszewski Teofil z Lipowego Dworu zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem fałszywych zeznań przed Sądem, który biorąc jako okoliczność łagodzącą przyznania się osk. do winy, skazał na 6 mies. więzienia a ponieważ osk. występku dopuścił się jeszcze w jesieni 1935 r., karę darowano na zasadzie amnestji.

„Front Ludowy“ dociera do powiatu lubawskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łąkorzu zebranie sfer robotniczych i drobnorolniczych przy udziale około 150 osób, na którem montowano ludowy front chłopsko robotniczy. Zebranie zostało zwołane przez znanego polityka Józefa Cwiklę z Krotoszyn. Oprócz wymienionego przemawiali na zebraniu Grajkowski Franciszek z Brodnicy, jako przedstawiciel N. P. R. oraz Witold Kulerski jako przedstawiciel Stronnictwa Ludowego z Grudziądza.

Pamiętamy jeszcze niedawno, bo zaledwie kilka miesięcy temu, jak to pan Cwikła życzliwie i mile był podejmowany w redakcji pewnego „narodowego“ pisma w **Nowemmieście**, no bo pomagał zwalczać sanację, pomagał robić bojkot wyborów itd., a gadać to on potrafił ten Ćwikła — wybaczano mu nawet, że pochodził z ciepłych krajów. Dziś ta **sielanka** należy do przeszłości, bo wódz ludowców Rataj powiedział, że Stronnictwo Ludowe może współpracować z socjalistami ale wykluczona jest współpraca z endecją i komunistami.

Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej.

Nowemiasto. Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej na życzenie J. E. X. Biskupa Ordynarjusza Dr. St. Okoniewskiego zwołuje do Pelplina na dzień 3-go czerwca 1936 roku „I. KONGRES MIŁOSIERDZIA“.

Miejscowe Stowarz. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo organizuje na wyżej wspomniany Kongres wycieczkę autobusem, przy udziale 20 osób. Koszta przejazdu z Nowegomiasta do Pelplina 8,— zł tam i z powrotem.

Uprasza się Szan. Panie z Stowarzyszenia o liczny udział, przy wolnych miejscach mogą się przyłączyć do wycieczki i Panie z poza Stowarzyszenia.

Zgłoszenia przyjmują do dnia 30. bm. p.p. aptekarzowa Kyclerowa i J. Binerowska. Bliższe szczegóły co do wyjazdu zostaną ogłoszone później. Zarząd.

Manewry strażackie w Skarlinie.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Skarlinie manewry strażackie. Stawiło się 5 straży pożarnych pod dowództwem naczelnika rejonu druha Maksymiljana Czarneckiego z Nowegodworu. Zadanie polegające na obronie zagrożonego ogniem gospodarstwa, strażacy rozwiązali bardzo dobrze — oczywiście teoretycznie — tak, że spłonęła tylko stodoła. Dziarska postawa i chętna praca strażaków, którzy o godzinie 5-tej rano, w przeciągu półtorej minuty sprawiony mieli cały sprzęt strażacki, robiła nadzwyczaj piękne wrażenie na niestety bardzo nielicznej publiczności cywilnej.

O godz. 5.30 rano na plac ćwiczeń przybył prezes oddz. Powiatowego druh wicestarosta Budnik wraz z sekretarzem Zarządu Pow. druhem Ochockimi komendantką Samarytanek Pożarniczych druhną Kujawską.

Po manewrach odbyła się odprawa naczelników rejonu skarlińskiego w której brało udział 10 naczelników miejsc. straży pożarnych, oraz około 50 strażaków. Odprawę zagaił i prowadził komdt. rej. drh. Czarnecki, a uzupełnił ją druh prezes Oddz. Pow. wicestarosta Budnik. W odprawie zwracano uwagę na konieczność uzupełnienia wyszkolenia strażaków, a zwłaszcza naczelników straży, dla których Oddz. Pow. organizuje w czasie od 15—24 czerwca kurs I i II stopnia.

Pocieszającym jest fakt, że w rejonie drha Czarneckiego sprzęt strażacki jest zdatny do użytku, chociaż posiadany w niewystarczającej ilości. Największą bolączką tego rejonu jest straż pożarna w Jamielniku, która mimo, że istnieje w dość dużej wsi, nie posiada żadnych mundurów i najgorszy w całym powiecie sprzęt. Jest to tembardziej smutne, że wieś ta znajduje się na pograniczu, wskutek czego szczególnie nie przynosi nam chluby.

Odprawę zakończył drh nacz. rej. Czarnecki strażackiem hasłem „Czołem“, poczem druhowie w serdecznym nastroju spędzili jeszcze kilka chwil w lokalu drha Witkowskiego.

Za piękną inicjatywę i zapoczątkowanie manewrów strażackich należy się szczególne uznanie drhowi Czarneckiemu. „Szczęść Boże“ w dalszej pracy!

Antena zastąpiła gromochron.

Tereszewo. W czasie onegdajszej burzy, połączonej z silnemi wyładowaniami atmosferycznemi, uderzył grom w budynek szkoły powszechnej w Tereszewie. Rozciągnięta nad dachem i prawidłowo uziemiona antena przyciągnęła grom, który po niej spłynął do ziemi, nie wyrządzając żadnych szkód.

W porze letniej, w okresie burz, baczną należy zwracać uwagę na należytą instalację zewnętrzną anteny i uziemienia, gdyż decyduje ona w dużej mierze o bezpieczeństwie mieszkańców domu i zapobiega klęsce pożaru od gromu. Koniec uziemienia winien być głęboko zakopany w ziemi, którą trzeba w czasie długotrwałej suszy zwilżać; przełącznik antenowy o ile możności umieścić na zewnętrznej stronie muru domu mieszkalnego. Pamiętajmy, iż należycie założone antena i uziemienie, w zupełności zastąpią nam gromochron.

Dziecko udławiło się na śmierć.

W Czapienicach na Kaszubach rodzice pozostawili 9-miesięcznego chłopczyka pod opieką 5-letniej córki, która dała dziecku do zabawy złamaną łyżkę stołową.

Skutki były tragiczne. Gdy pp. Markowscy powrócili, dziecko już nie żyło. „Zabawka“ bowiem znalazła się w gardle dziecka, powodując natychmiastową śmierć na skutek uduszenia. Przerażeni rodzice wydobyli narzędzie śmierci z ust dziecka, lecz życia nie zdołano mu już przywrócić.

Sentencja wyroku.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 1. kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki w Nowemmieście w składzie następującym: Sędzia Z. Łazarewicz, Protokólant E. Zimny, — rozpoznawszy dnia 1-go kwietnia 1936 roku sprawę:

Tomczyńskiego Wacława, ur. 21. V. 1874 r. w Lublinie, syna Bolesława i Konstancji z Czernickich, emeryta zamieszkałego w Nowemieście oskarżonego o to, że z początkiem września 1935 roku w biurze elektrowni miejskiej w Nowemmieście w związku z popełnioną kradzieżą kasetki z pieniędzmi — wyraził się oskarżony do obecnych, że: „nikt inny kasy nie ukradł jak tylko kierownik elektrowni“ t. j. oskarżyciel Leon Skwarski, to jest o czyn, przewidziany w art. 255 k. k.

orzekł:

oskarżony winny jest przestępstwa z art. 255 k.k. popełnił przez to, że we wrześniu względnie w październiku 1935 r. w biurze elektrowni miejskiej w Nowemmieście w toku rozmowy z pracowniczką biura Zagórską powiedział: „to ntkt inny nie wziął tej kasy jak on“, przytem miał na myśli oskarzyciela prywatnego.

Za czyn ten skazuje się oskarżonego na karę aresztu przez 1 tydzień i 25 złotych grzywny. Karę pozbawienia wolności i grzywnę daruje się na podstawie ustawy amnestyjnej. Zarządza się ogłoszenie wyroku skazującego w czasopiśmie „Głos Lubawski“ w ciągu 14 dni od prawomocności wyroku na koszt skazanego. Oskarżony ponosi koszty postępowania, 7,50 zł opłaty sądowej i koszty narosłe oskarżycielowi prywatnemu.

(—) Łazarewicz.

Za zgodność:

(—) **Muchliński**, Sekretarz Sądu.

Tułów mężczyzny bez głowy.

Ub. nocy zaalarmowano policję pow. warszawskiego wiadomością o zbrodni, w gminie Blizno.

Mieszkała tam z 2-giem dzieci Marja Pelegrini. Około północy mieszkańców osady zbudziły krzyki z jej mieszkania.

Kilku sąsiadów pobiegło tam i oczom ich przedstawił się okropny widok: cały pokój zbryzgany krwią, a na otomanie leżał tułów mężczyzny bez głowy. Głowa leżała na podłodze pod oknem, odrąbana toporem, leżącym nieopodal. O zbrodni powiadomiono policję, która niezwłocznie przybyła na miejsce.

Jak się okazało, w mieszkaniu Pelegrini rozegrał się niesamowity dramat: zabitym był artysta-malarz, 33-letni Józef Karten, zamieszkały w Warszawie. Karten pozostawał w zażyłych stosunkach z Pelegrini, która kiedyś pozowała mu jako modelka. Karten często przyjeżdżał do przyjaciółki i po pijanemu urządzał awantury.

W ub. poniedziałek Karten znowu się upił i pobił Pelegrini i jej dzieci, 14-letni Zdzisław, który nienawidził przyjaciela matki, postanowił go zgładzić i kiedy Karten zasnął na otomanie, chłopiec zakradł się do pokoju i wyostrzonym toporem obciął mu głowę. Po zbrodni chłopiec uciekł przez okno, tłukąc szybę.

Zamordowanie sędziego w Pucku.

PUCK. Puck do głębi wstrząśnięty został straszną zbrodnią, jaka o godz. 13-tej zdarzyła się w gmachu sądu grodzkiego, W czasie przerwy w rozprawach do pokoju sędziego grodzkiego Józefa Gordona wtargnął niej.Pensdorf, który wydobył rewolwer i dał do sędziego cztery strzały. Dwie kule były śmiertelne, a dwie chybiły.

Na odgłos strzałów wpadł do pokoju posterunkowy Pawlikowski, do którego zbrodniarz zmierzył również z rewolweru, lecz na szczęście w magazynie nie było już nabojów.

Pensdorf został areszetowany. Na miejsce zbrodni przybył natychmiast komisarz policji Graczyk, jak również zaalarmowane zostały władze śledcze w Gdyni. Zbrodniarz przed trzema miesiącami przybył do Pucka z Bydgoszczy. Przyczyna zabójstwa nie została ustalona.

Bagna zamiast pól.

Niejednokrotnie słyszeliśmy już o gigantycznym warsztacie pracy, jakim mogłoby być dla rolników — Polesie.

Przez odwodnienie i zagospodarowanie Polesia nietylko uzyskanoby możność upełnorolnienia wszystkich karłowatych gospodarstw poleskich, lecz można byłoby przez 50 lat kierować tam wszystkich pragnących roli z innych dzielnic Polski.

Uruchomienie zaś wielkich robót odwodnienia Polesia zatrudniłoby dziesiątki tysięcy rąk.

Począwszy od 1928 roku prowadzono w ciągu czterech lat studja nad meljoracją Polesia.

Od r. 1933 prace te zupełnie ustały spowodu braku funduszów.

Zamiast pól uprawnych — rozciągają się tedy ogromne przestrzenie poleskich bagien, zamiast życiodajnych terenów — leżą odłogiem niebezpieczne dla zdrowia i życia, malaryczne połacie.

Znaczenie Polesia, którego losy coraz żywiej obchodzą opinję publiczną, ilustruje wymownie cyfra:

Wraz z Polesiem przybyłaby Polsce jedna siódma obszaru uprawnego ańtw a.

Udaremniony zamach gangsterów. na skarbiec Banku Szwajcarskiego.

WIEDEN. Policji szwajcarskiej udało się w ostatniej chwili uniemożliwić zamach na oddział Banku Szwajcarskiego w Sargans na pograniczu Tyrolu, przygotowywany przez gangsterow na skalę typowo amerykańską.

Jak obecnie ustalono, 5 gangsterów należących do głośnej szajki „Białych Kołnierzy", zamierzało uszkodzić maszyny w elektrowni i pozbawić miasto światła, a następne, wykorzystując ciemności, obrabować skarbiec Banku Szwajcarskiego.

Zamach ten ujawniony został dzięki przypadkowi. Gangsterzy w przededniu zamachu prowadzili przy kieliszku na ten temat rozmowę w jednej z restauracyj, kelner zaś, który rozumiał po angielsku, domyślił się że są to bandyci i zawiadomił o swem spostrzeżeniu policję.

Całą piątkę amerykańskich gangsterów aresztowano.

Rozruchy chłopskie na Litwie.

KOWNO, W związku z zaburzeniami włościan, aresztowano 12 Niemców, zamieszkałych na granicy litewsko-niemieckiej w powiecie winkauskim. Rozruchy chłopskie przeciwko rządowi litewskiemu trwają nadal. Wyroki sądowe, niezwykle ostre, nie pewstrzymują akeji chłopskiej, skierowanej przeciwko rządowi.

W dniu 19 bm. sąd okręgowy w Kownie skazał włościanina Galinajtisa na 6 lat więzienia, a Zemajtysa na 4 lata więzienia za udział w rozruchach chłopskich.

Addis Abeba pod rządami faszystowskiemi

Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że dokonano tam otwarcia kilku wielkich targowisk, nad któremi nadzór sprawuje policja. Napływ produktów żywnościowych jest tak wielki, iż krajowcy twierdzą, że Addis Abeba nawet za czasów pokoju nie była nigdy tak obficie zaopatrywana w żywność. Organizacja faszystowska rozwija w mieście ożywioną działalność. Doprowadzono do porządku Dom Faszystów, w którym znajduje się kino i bibljoteka oraz wznosi się pospiesznie budynki szkolne.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 26. V.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół dla dzieci młodszych 12.30 Płyty 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 13.15 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eksporcie polskim 15.20 Przegląd giełdowy 15.30 Trio salonowe Polskiego Radja 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Płyty 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 Recital fortepianowy 17.45 Skrzynka językowa 17.55 Muzyka tan. 18.30 Szkic literzcki 18.45 Program na jutro 18 55 Konc. reklamowy 19.30 Skrzynka rolnicza 19.40 Wiad. sportowe 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Czy kobieta ma duszę monolog 20.10 Koncert Symf. z Poznania w przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wiecz. oraz Obrazek z Polski współczesnej 22.30 Piosenki w wyk. chóru Dana 22.45 Odczyt w języku niemieckim 23.00 Wiad. meteor dla żeglugi powietrznej 23.05 Muzyka tan. Jak za dawnych lat.

Warszawa — środa 27. V.

6.30—8.30 Aud. poranna 12.03 Dzien. południ. 12.15 Pogadanka 12.30 Konc. Orkiestry Kameralnej 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 15.15 Wiad. o eksporcie polskim 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka 16.00 aud. dla dzieci Pieśni kurpiowskie 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem Radja 17.00 O niedomaganiach organizacyj społecznych 17.20 1000 taktów muzyki 17.50 Książka i wiedza 18.00 Konc. Kameralny 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kulturalne i artyst. stolicy 18.45 Program na jutro 18.55 Konc. reklamowy 19.40 Wiad. sport. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muz. salon. 20.40 Dziennik wieczorny 20.50 Obrazek z Polski współcz. 21.00 Rumuński koncert Europejski 22.00 szkic literacki 22.15 Pogadanka aktualna 22.23 Muzyka tan. 23.00 Wiad. meteor.

Toruń — wtorek 25. V.

7.30 Progr. na dzisiaj i parę informacyj 12.30 Płyty 13.20 Przegląd operetek 15.50 Przegląd giełdowy i komn. żeglarski 16.15 Arje i pieśni 18.30 O twórczą pracę kulkulturalną na Pomorzu 19.10 Prog. na jutro 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiad. sport. z Pomorza 22.30 Płyty.

Toruń — środa 23. V.

7.30 Progr. na dzisiaj i parę informacyj 13.15 Muzyka lekka 15.20 Przeglad gied. i komunikat żegl. 15.30 Płyty 18.30 Rozmowa z dziećmi 18.40 Zycie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu 18.45 Melodje i powiastki dla dzieci 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza 19.1o Konc reklamowy 19.25 Program na jutro 19.33 Wiad. sportowe z Pomorza 2o.oo Zespół instrumentów arabskich 2o.5o Piosenki

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 23. V. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto	15.75 — 16,00
Pszenica	22,00 — 23,00
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	1475 — 15,25
Otręby żytnie	12,00 — 12,50
Otręby pszenne (grube)	12,00 — 12.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	23,00 — 25,00
Groch Folgera	19,0C — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

W sobotę wieczorem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn i zięć, nasz kochany brat i szwagier

ś. p.

Józef Andrzej Kowalski

kapitan W. P.

przeżywszy lat 43,

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

żona z synkiem,
rodzina Kowalskich, rodzina Miłoszewskich

Warszawa-Żoliborz, dnia 23 maja 1936 r.
Plac Inwalidów 8 m 17.

We środę dnia 27 bm. nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Jerzego na Żoliborzu, poczem odprowadzenie zwłok do grobu.